

# Na tropach sensów odkrywanych - Plenerowy Ośrodek Profilaktyki Problemowej Archezja

*Sens to coś, co znajdujemy, a nie dajemy,  
odkrywamy, a nie wymyślamy.*

V. E. Frankl

## Aksjologiczne penetracje czas zacząć!

*Jeżeli chcemy przeżyć do dna doświadczenie odpowiedzialności, musimy zgodzić się na  
heroizm pozostawiania „sam na sam z wartościami” (...) godząc się na jakąś samotność.  
Trzeba dawać świadectwo wartościom tylko dlatego, że są wartościami<sup>1</sup>.*

J. Tischner

W jaki sposób mówić o wartościach? Czy i w ogóle warto to robić? Jak treści mało popularne i zgoła, wydawać by się mogło skazane na odejście do lamusa, przekazywać młodym, którzy poszukują i czekają na tych, którzy w iście genezyjski sposób „oddziela światło od ciemności”, wytyczając tym samym drogę, po której nie tyle warto iść, ile została już ona przez kogoś przetarta. Świadectwo życia owych wędrowców jasno wskazuje na to, że można działać, myśleć, żyć inaczej, aniżeli bezkształtna masa, dla której coraz częściej atrybutem staje się szarzyzna – kolor rozmyty, monochromatyczny. Ów odcień – bo myślę, iż tak go trzeba nazwać, to również moralna „bylejakości”, która nie zwiastuje niczego dobrego, a w gamie kolorów usytuowana jest między bielą, a czernią - to „szara strefa”, miejsce peryferyjnych doznań, jak również niejasnych penetracji oraz zagubienia egzystencjalnego i moralnego. Świadectwem przygnębienia oraz minorowych tonów emanujących duchową pustką są nie tylko literackie refleksje poczynione przez Tadeusza Różewicza w zbiorze poetyckim pt. *Szara strefa*<sup>2</sup>, ale również coraz częstsze przypadki zagubienia oraz utraty woli i sensu życia w naszym społeczeństwie, a szczególnie wśród dzieci i młodzieży – istot najbardziej narażonych, bo kruchych i nieufornych do końca – na działanie wszelkiego

---

<sup>1</sup> J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 2011, s. 50.

<sup>2</sup> Zob. T. Różewicz, *Szara strefa*, Wrocław 2002.

rodzaju używek (alkoholu, narkotyków, papierosów, a także komputera). Jak zatem w kontekście nakreślonej refleksji dotyczącej wszechobecnej szarzyzny, która coraz bardziej panoszy się, czyniąc naszą epokę czasem egzystencjalnej pustki i degrengolady moralnej wytyczyć zadania skutecznej edukacji, która będzie kształtować całego człowieka?

Postawione pytania nie są czymś nowym, ani zaskakującym. Świadczą o tym aksjologiczne refleksje wybitnych filozofów (m.in. Romana Ingardena, Józefa Tischnera oraz Karola Wojtyły), jak również Viktora Emanuela Frankla – twórcy założeń logoterapii. Sposoby poszukiwania sensu życia zasugerowane przez twórcę wiedeńskiej szkoły psychiatrii wytyczają ścieżki skutecznych postępowań profilaktycznych również i dziś. Przykładem tego jest realizowany z dużym powodzeniem od 2006 roku program profilaktyczny Archezja. Program niewątpliwie jest odpowiedzią na franklowską myśl, która mówi, że :

(...) bycie człowiekiem oznacza istnienie w obliczu sensu, jaki należy wypełnić i wartości, jakie należy zrealizować. Oznacza życie w biegunowym polu napięć pomiędzy rzeczywistością a ideałami, które mają być zmaterializowane. Człowiek żyje ideałami i wartościami, a jego egzystencja nie może być autentyczna, o ile nie przeżywa się jej w kategoriach samotranscendencji (...) <sup>3</sup>

Konfrontując logoterapię z potrzebami edukacyjnymi Frankl precyzuje:

(...) w epoce egzystencjalnej pustki, podstawowym zadaniem systemu edukacji powinno być doskonalenie tej właśnie umiejętności, która pozwala człowiekowi odnajdywać niepowtarzalny sens, a nie ograniczanie się do zwykłego przekazywania wiedzy i tradycji. W dzisiejszych czasach nie stać nas na kontynuowanie tradycyjnego modelu edukacyjnego; młodzi ludzie muszą się uczyć podejmowania niezależnych i autentycznych decyzji (...) <sup>4</sup>

## ARCHE, czyli u źródeł prapoczątku; nie tylko filozoficznego

Wartości nie leją się na nas z góry, jak woda z flaszki. One także wymagają od nas wyboru. Życie podsuwa pewne wartości, ale od człowieka zależy, czy je dostrzeże, zrozumie, czy będzie je pielęgnował... <sup>5</sup>

J. Tischner

---

<sup>3</sup> V.E. Frankl, *Wola sensu. Założenia i zastosowanie logoterapii*, przeł. A. Wolnicka, Warszawa 2010, s. 73.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 89.

<sup>5</sup> J. Tischner, *Myśli wyszukane*, Kraków 2001, s. 78.

*Arche* to nie tylko prazadasa, która w według jońskiej filozofii przyrody<sup>6</sup> miała być przyczyną wszystkich bytów kierujących wszechświatem, wprowadzając tym sposobem ład i harmonię, ale również owa archaiczna cząstka wywodząca się z języka greckiego jest kwintesencją założeń Plenerowego Ośrodka Profilaktyki Problemowej o znamiennej nazwie Archezja<sup>7</sup>.

Program profilaktyczny dla dzieci i młodzieży, bo tym jest Archezja – realizowany w ramach zajęć terenowych na terenie Ojcowskiego Parku Narodowego jest połączeniem nowoczesnych rozwiązań wychowawczych z atrakcyjną formą ich realizacji. Uczestnicy są zaproszeni do podróży w głąb czasu, której towarzyszy piękno flory i fauny Ojcowca. Zarówno historyczna, jak i geologiczna przeszłość Doliny Prądnika oraz zamku ojcowskiego nie jeden już raz rozbudziła zainteresowania wśród uczestników realizowanych zajęć. Podróż w głąb przeszłości; od czasów współczesnych przez średniowiecze, czasy biblijne po paleolit, niesie ze sobą wiele sensów ukrytych, co uważam za szczególny walor prezentowanego programu. Młodzież nie doświadczy tu nachalnego moralizatorstwa, ale treści profilaktyki antyuzależnieniowej, integracja i budowanie relacji w grupie oraz umacnianie poczucia własnej wartości są realizowane poprzez przypowieści, sokratejski zwyczaj zadawania pytań, które przede wszystkim rozbudzają refleksyjność oraz skłaniają do odpowiedzi na kluczowe zagadnienia dotyczące celu i sensu życia. Osią przewodnią programu wydaje się być frankłowski zamysł fenomenologicznego poszukiwania sensu życia, jak również udzielenie odpowiedzi na pytanie: kim jestem? Z pewnością dobrą okazją do tego jest opowieść o staruszku i zagubionym, gdzieś na ojcowskich szlakach młodzieńcu, metafora szlaku górskiego – drogi życia, czy archetypy (wędrowca, alchemika, łucznika), z którymi młodzież utożsamia się, realizując konkretne zadania przypisane każdemu z nich, co jest wyraźnym nawiązaniem – szczególnie w wymiarze praktycznym, do niegdyś popularnego - teraz wydaje się niestety coraz mniej - skautingu.

W końcowym etapie podróży do epoki człowieka neandertalskiego młodzież ma okazję dowiedzieć się, co oznacza przejść rytuał inicjacji w dorosłość. Opowieść o wężu oraz Indianinie staje się zakamuflowanym symbolem zagrożeń (używków oraz uzależnienia od nich) czyhających na współczesnego człowieka. Tragiczny koniec młodego Indianina, który w

---

<sup>6</sup> Jońska filozofia przyrody przyczyną wszystkich bytów szukała w 4 żywiołach. Tales prapoczątków wszechświata poszukiwał w żywiole jakim jest woda. Heraklit twierdził, że mógł nim być ogień. Natomiast Anaksymenes był przekonany o tym, że owym żywiołem było powietrze. Ksenofanes uzupełnił wymienioną triadę propozycją o ziemię. Natomiast arche, o które chodzi realizatorom programu profilaktycznego, to z pewnością wartości, które budują świat ładu i harmonii.

<sup>7</sup> Archezja to również osada neandertalczyka, do której zmierza młodzież maszerując po Dolinie Prądnika. Osada znajduje się na leśnej polanie, jest miejscem specjalnie stworzonym i przeznaczonym do rekreacji (namiot, miejsce na ognisko, leśny schron).

wyniku błędnej decyzji nie zrealizował swojego marzenia i nie przeszedł do wspólnoty dorosłych mężczyzn przedwcześnie umierając, to z pewnością dobre *egzemplum*, które, jak pokazały dotychczas przeprowadzone zajęcia, szokuje i porusza młodego odbiorcę, a także, miejmy nadzieję – choć nie sposób tego ocenić w sposób wymierny – pozostaje w formie obrazu i metafory, chroniąc w realnych warunkach od styczności z alkoholem lub narkotykami.

Jednym z kluczowych miejsc realizacji programu jest Jaskinia Ciemna oraz taras widokowy zlokalizowany w jej pobliżu. Z racji odkrytego tu stanowiska neandertalskiego sprzed 70000 lat, miejsce to stanowi nie tylko interesujący punkt do rozmowy antropologicznej, ile raczej filozoficznej, gdyż tutaj właśnie, na tropach poszukiwań sensów kapitalnych w ludzkiej egzystencji pada pytanie o istotę człowieczeństwa oraz różnicę między człowiekiem, a zwierzęciem – małpą człekokształtną. Trzy ziarenka: rozumu, wolnej woli oraz nieśmiertelnej duszy, ofiarowane kiedyś przez Boga istocie, która nauczyła się kontrolować swoje popędy oraz zauważać potrzebę jakiego „Ty”, stały się załącznikiem wielkiego daru, jakiemu na imię człowieczeństwo. Jednak bycie człowiekiem to niebagatelne zadanie, gdyż zakłada nieustanną walkę pierwotnej zwierzęcości z danym, a może raczej zadaniem i wymagającym ciągłego stawania się (*fieri*) człowieczeństwem. Roman Ingarden precyzuje:

Natura ludzka polega na nieustannym wysiłku przekraczania granic zwierzęcości tkwiącej w człowieku i wyrastania ponad nią człowieczeństwem i rolą człowieka jako twórcy wartości. Bez tej misji i bez tego wysiłku wyrastania ponad samego siebie człowiek zapada z powrotem bez ratunku w swoją czystą zwierzęcość, która stanowi jego śmierć<sup>8</sup>.

## Kim jestem? Gdzie jestem? Po co jestem?

Na początku dramatu rodzi się pytanie: kim jesteś? (...) przeklęty, czy błogosławiony? Dramat człowieka toczy się wśród tych możliwości. Co one znaczą? Tego dokładnie nie wiemy. Niewiedza ta nie przeszkadza nam jednak żyć wśród nich, myśleć według nich, wedle nich oceniać siebie i innych (...).<sup>9</sup>

J. Tischner

---

<sup>8</sup> R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1998, s. 25.

<sup>9</sup> J. Tischner, *Myśli wyszukane*, Kraków 2001, s. 77.

Poszukując sensu, człowiek poszukuje również wartości, wobec których będzie mógł dokonać konfrontacji swoich postaw oraz odpowiedzieć na kluczowe pytania związane ze swoją egzystencją. Przebywanie w horyzoncie aksjologicznych rozważań, które wydaje się być wpisane w naturę ludzką, jest nie tyle głęboko zakorzenione w procesach myślowych człowieka, ile wpisane w jego naturę. Dlatego też niezwykle istotnym elementem prezentowanego programu profilaktycznego jest rozmowa na temat wartości. Szyfrowane, a następnie dekodowane przez młodzież pojęcia, zmuszają do dyskusji na podstawowe tematy dotyczące ludzkiej egzystencji. Choć wielu z nas wie i czuje, co to jest miłość i zakochanie, wolność i samowola oraz odwaga i brawura, niestety nie każdy wyczuwa czasami subtelne, a czasami oczywiste momenty sporne, na które natrafiamy podejmując wysiłek definicyjny. Bywa, że ludzie dorośli nie radzą sobie z właściwym uporządkowaniem owych wartości. Tak więc, nie wymagajmy moralnej nieskazitelności od młodzieży, która w dobie zaniku autorytetów, często tkwi w swoim zagubieniu z braku dobrych przewodników.

W moim przekonaniu Archezja ma wiele do zaoferowania. Piszę to jako kilkakrotny uczestnik owego programu. Skutecznie pobudzana refleksyjność, jak również porządkuje świat wartości, który jest jednostkowym *arche*.. Treści wychowawcze zarysowane w Archezji są poszerzane poprzez grę edukacyjną o znamiennej nazwie Cuder. Łączenie przyjemnego z pożytecznym, w myśl zasady *dolcere et delectare*, to kolejne niezwykle trafione rozwiązanie, które podnosi atrakcyjność gry. Żywa spontaniczność bazująca na elemencie ludycznym (*homo ludens*) ograniczona przez zewnętrzną regułę, jasno precyzuje cel. Nie tylko przemienia człowieka w gracza, ile rozwija poczucie odpowiedzialności oraz prezentuje przestrzeń pełną ukrytych znaczeń oraz sensów. Pojawia się również osoba Mistrza Gry, a więc przewodnika po zawiłym labiryncie ukrytych sensów.

Analizując założenia gry nietrudno dopatrzeć się analogii z personalizmem, a szczególnie franklowską logoterapią. Uwzględniając wielowymiarowość Osoby ludzkiej gra bierze pod uwagę pięcioelementową konstrukcję, na którą składają się: ciało, umysł, duch, emocje, relacje. Wymienione sfer tworzą jedną całość – niepowtarzalny rys Osoby ludzkiej, a ich wzajemne funkcjonowanie wymaga właściwego zestrojenia, niczym instrumenty w orkiestrze.

Spróbujmy zatem przyjrzeć się, owej „uniwersalnej akustyce Osoby ludzkiej”, której brzmienie jest decydujące w określeniu jakości życia oraz tożsamości. Nie byłoby człowieka bez jego ciała – to w nim, człowiek objawia się sobie, ale również Innemu. Ludzka cielesność jest również zadana, jej właściwe przeżywanie winno być pogodzeniem dualizmu duchowo -

cielesnego poprzez zrównanie tych porządków i integralne połączenie ich poprzez wolność<sup>10</sup>. Tischner wspomina również o trwającym nieustannie dramacie cielesności, z którego wyłania się sens, a wyraża się on w przechodzeniu z poziomu bardziej zewnętrznego, ku temu, co bardziej skryte, co w środku<sup>11</sup>.

Horyzont spotkania aksjologicznego jest zakreślony przez wydarzenie spotkania z drugim człowiekiem. Tak więc dochodzi tu do głosu relacyjność, jak również towarzyszące jej emocje. Owo wydarzenie skupia w sobie sieć różnorodnych znaczeń – dramat spotkania, rozmowy lub jej braku – niemożności podarowania dobrego słowa Innemu. Błądzenie, a może i świadome poruszanie się w agatologicznym tyglu dobra i zła, stawia osobę ludzką w granicznym punkcie, bowiem relacyjność naznaczona jest nie tylko ubogającym obdarowywaniem Innego, ale również może ona krzywdzić i zadawać ból. W kontekście zasygnalizowanych kwestii mówienie o wartościach oraz werbalizowanie przeżywanych uczuć, staje się ważną sprawą, o której powinien pamiętać nie tylko wychowawca i nauczyciel, ale także każdy człowiek. Nie chodzi tu tylko o wpajanie młodzieży utartych prawd, o których być może z większym lub mniejszym przekonaniem będzie prawil *ex cathedra* wychowawca – nauczyciel, ale o przykład osobistego życia oraz postawy godnej naśladowania. W dobie kryzysu autorytetów oraz zaniku wartości koncepcja autentycznego świadka oraz mistrza gry, zaproponowana w programie Archezja oraz rozwinięta w grze Cuder, niewątpliwie staje się szansą roztropnego towarzyszenia młodzieży. Jest również dogodną okazją do przecierania ścieżek, które coraz częściej zagmatwane, wiodą po krętych meandrach ludzkiej egzystencji, ale gdzie? Na to pytanie odpowiedź znajdziemy śledząc franklowską propozycję poszukiwania sensu.

Biorąc pod uwagę, iż logoterapia to fenomenologiczne „błądzenie w żywiole dobra, prawdy i piękna”, a poszukiwanie i odkrywanie cennych wartości dalekie jest od zbędnego moralizatorstwa oraz melodramatyzmu, warto mieć na uwadze podstawowe założenia, tego także optymistycznego sposobu postrzegania świata. Celem logoterapii jest odkrywanie niepowtarzalnych sensów w każdej sytuacji oraz konfrontacja ich w obliczu prawdy swojego życia. Proces ów nie jest możliwy bez wolnej woli, woli sensu, a także sensu życia, którego przez całe życie każdy z nas – mniej lub bardziej intensywnie poszukuje. Ów sens, jak podkreśla Frankl można odnaleźć poprzez twórczą pracę na rzecz innych, doświadczenie dobroci i piękna płynące z obcowania ze światem, czy bezpośredni kontakt z przyrodą

---

<sup>10</sup> J. Tischner, *Spór o istnienie człowieka*, Kraków 2011, s. 84.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 147.

i kulturą. Możliwe jest również współdziałanie z drugim człowiekiem<sup>12</sup>. Austriacki psychiatra proponuje również zająć nacechowane sensem postawy wobec bólu, winy i śmierci. Twierdzi, iż w sytuacjach skrajnych, taka postawa pozwala na ocalenie od egzystencjalnej pustki i martwoty. W perspektywie przedstawionego programu profilaktycznego oraz jego kontynuacji w postaci gry edukacyjnej Cuder, myślę, iż owa propozycja wydaje się odpowiednim komentarzem teoretycznym do zajęć realizowanych na terenie Ojcowca.

Współczesna młodzież nie potrzebuje nachalnych moralizatorów, ani mentorów jednoznacznie kiwających nad głowami palcem, ale przede wszystkim oczekuje ona ma tych, którzy będą „jacyś” i w konkretnym swoim życiu z odwagą będą wcielać w życie antyczne *verba docent exempla trahunt*. W moim przekonaniu - młodego nauczyciela, który stawia pierwsze kroki na ścieżce przekazywania wiedzy oraz wychowywania dzieci i młodzieży refleksje franklowskie, uważam za cenne źródło, z którego nie tyle warto, co należy skorzystać – tak w procesie wychowawczym, jak i w życiu osobistym. Wszak każde wydarzenie, a zwłaszcza wydarzenie spotkania z drugim, zawiera w sobie myśl o jakimś darze. Tak oto o logikę tego daru zapytał Tischner: „Czymkolwiek byłby dar i kimkolwiek byłby darowujący, zawsze wiadomo jedno: była to pomoc do wyjścia z tragedii i było to jakieś poświęcenie siebie (...)”<sup>13</sup>. Tak natomiast wspomniany filozof nakreślił zakres działań nie tyle pedagogicznych, co raczej osobotwórczych, które tkwiąc w kompetencji wychowawcy, nauczyciela, czy rodzica mają w sobie ogromny potencjał kreatywny. Oby jednak został on sensownie i skutecznie spożytkowany, gdyż jest to misja wymagająca odpowiedzialności, ale i bezkompromisowej wierności raz obranym zasadom, gdyż:

Wychowawca musi ryzykować sobą. W krainie kłamstwa jego prawdomówność musi być większa niż prawdomówność wychowanka. W krainie niesprawiedliwości, jego sprawiedliwość musi przewyższać poczucie sprawiedliwości jego wychowanków. W krainie nienawiści i podejrzliwości on musi być bardziej prosty i jawny. Na tym polega jego wierność. Ten, kto powierzył mu swoją nadzieję, musi widzieć, że powiernik jest razem z nim – razem, to znaczy, że w sprawach podstawowych pól kroku przed nim<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> V. E. Frankl, *ibidem*, s. 94.

<sup>13</sup> J. Tischner, *Myślenie według wartości*, Kraków 2011, s. 542.

<sup>14</sup> J. Tischner, *Myśli wyszukane*, Kraków 2001, s. 76.